

Prof. dr hab. Ewa Młynarczyk

Kraków, 03.01.2024 r.

Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej

w Krakowie

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jakuba Kacpra Sroki
zatytułowanej**

„Język życia i śmierci na Majdanku. Studium leksykalno-semantyczne”

napisanej pod kierunkiem dr hab. Katarzyny Sicińskiej, profesor UŁ (351 ss.)

Przedstawiona do recenzji praca sytuuje się w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo, a w jej obrębie – w obszarze badań leksykologicznych. Tematycznie rozprawa wpisuje się w rozwijany w całej humanistyce nurt badań nad pamięcią zbiorową i dyskursem pamięci, w ramach którego mieści się także lingwistyka pamięci. Z tego względu samo podjęcie przez Doktoranta problemu badawczego, jakim jest opracowanie językowych świadectw trudnej rzeczywistości obozowej z okresu II wojny światowej, uważam za godne pochwały. Na duże uznanie zasługuje także sięgnięcie bezpośrednio do źródeł – utrwalonych w różnorodny sposób, w większości niepublikowanych, wspomnień osób więzionych w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Wartość dysertacji mgr. Jakuba Sroki można zatem rozpatrywać nie tylko w aspekcie językoznawczym, lecz także społecznym i historycznym.

W szczegółowej ocenie pracy wzięłam pod uwagę przede wszystkim cechy rozprawy doktorskiej wskazane w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce:

1. prezentowanie ogólnej wiedzy teoretycznej w dyscyplinie językoznawstwo
2. umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej
3. oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

1. Struktura pracy

Praca liczy 351 stron, składa się z części wstępnej, czterech rozdziałów, zakończenia oraz niezbędnej w pracy naukowej obudowy: wykazu skrótów i źródeł, bibliografii, netografii, a także streszczenia w języku polskim i angielskim.

Obszerna część wstępna (s. 8-73), będąca właściwie dużym rozdziałem podzielonym na kilka części, zawiera: elementy metatekstowe porządkujące wywód naukowy (cel, zakres i układ rozprawy), zagadnienia teoretyczno-metodologiczne, charakterystykę podstawy materiałowej, a także informacje historyczne. Wszystkie te treści stanowią odpowiednie wprowadzenie do rozdziałów analitycznych, sądzę jednak, że ich kolejność powinna być trochę inna – lepszym rozwiązaniem byłoby umieszczenie części dotyczącej historii obozu na Majdanku jako osobnego rozdziału na początku rozprawy, a następnie przedstawienie stanu badań, bazy materiałowej oraz treści teoretycznych.

Rozdziały I do IV, poświęcone prezentacji i opracowaniu materiału leksykalnego, zawierają: słownik zebranych jednostek w układzie tematycznym (s. 74-227), omówienie na tej podstawie treści odzwierciedlających rzeczywistość obozową (s. 228-247), analizę formalno-genetyczną słownictwa (s. 248-311) oraz analizę porównawczą w stosunku do języka używanego w innych obozach (s. 312-319). Każdy rozdział podzielono na podrozdziały i mniejsze części, całość jest zakończona podsumowaniem, krótkie części podsumowujące zostały także zamieszczone w rozdziałach analitycznych.

Struktura pracy jest zatem przejrzysta, odzwierciedla dążność Autora do uporządkowanego sposobu przedstawiania treści.

2. Prezentowanie ogólnej wiedzy teoretycznej

Fragmenty rozprawy zawierające treści teoretyczne świadczą o dobrym rozeznaniu Doktoranta w zagadnieniach ogólnych i szczegółowych dotyczących przedmiotu badań, a także o właściwej ich prezentacji w pracy. Autor rozprawy dokonał odpowiedniego wyboru zagadnień teoretycznych w stosunku do podjętej tematyki. W rozdziale wstępnym, w części zatytułowanej „Stan badań”, zostały omówione pokrótce prace dotyczące obozów koncentracyjnych z okresu II wojny światowej pisane z perspektywy różnych dyscyplin naukowych – historii, socjologii, psychologii, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa. Zgodnie z przedmiotem badań Doktorant najszerszej omówił opracowania dotyczące języka osób więzionych w obozach, wykazując przy tym bardzo dobrą orientację w literaturze przedmiotu oraz umiejętność odpowiedniego, syntetycznego i krytycznego zarazem, jej przedstawienia.

W dalszej części („Założenia teoretyczne”, s. 24-38) mgr Sroka skupił się na ustaleniach dotyczących statusu języka używanego w obozach koncentracyjnych oraz terminologii związanej z przedmiotem badań, przedstawił różne koncepcje i propozycje terminologiczne, odnosząc się w swych rozważaniach zarówno do badań różnicowania polszczyzny w ogóle (omawiając m.in. terminy: *dialekt*, *gwara*, *socjolekt*), jak i do prac poświęconych ściśle językowi używanemu w obozach koncentracyjnych. Doktorant słusznie zwraca uwagę na częściową zależność języka od usytuowania obozu oraz na hierarchiczny układ terminów, proponując ostatecznie jako najbardziej odpowiednie: *gwara obozowa*, *socjolekt obozowy*, *mowa obozowa*, które mogą być stosowane z członem dookreślającymi konkretne miejsca, np. *gwara obozowa na Majdanku*, *mowa obozowa w Oświęcimiu*. Autor rozprawy nie deklaruje jednoznacznie, który termin wybiera, stosuje je wymiennie, ale najczęściej używa rozpowszechnionego w wielu pracach leksemu *lagerszpracha*, mimo że – jak stwierdza – termin ten „wciąż nie jest jasno i jednoznacznie sprecyzowany, widoczne są pewne problemy w jego dookreśleniu oraz swoboda w wymiennym stosowaniu” (s. 31). Doktorant proponuje używanie tego terminu w stosunku do języka osób więzionych we wszystkich obozach nazistowskich (nie tylko w Auschwitz, z czym zazwyczaj jest kojarzony), w przeciwieństwie do omówionych wyżej *mowa obozowa*, *socjolekt obozowy*, które mogą się odnosić także do języka w łagrach sowieckich, po odpowiednim dookreśleniu. Uporządkowanie i doprecyzowanie terminów uważam za bardzo cenną część pracy mgr. Sroki, świadczącą o umiejętnym korzystaniu z literatury przedmiotu i odpowiednim przedstawianiu treści teoretycznych.

Inne zagadnienia językoznawcze omawiane przez Doktoranta (s. 38-52) dotyczą podsystemu leksykalnego polszczyzny, typologii jednostek jedno- i wielowyrazowych oraz zjawisk takich, jak zapożyczanie wyrazów z języków obcych i z innych odmian języka, tworzenie neologizmów słowotwórczych oraz procesy neosemantyzacji. Ze względu na temat pracy sporo uwagi Autor poświęcił zapożyczeniom, w tym germanizmom. Te i inne zagadnienia leksykalne zostały omówione w sposób usystematyzowany i rzetelny, z odpowiednimi odwołaniami do literatury przedmiotu.

Zagadnienia teoretyczne są również omawiane w części poświęconej metodologii badań (s. 52-54). Autor, uzasadniając swój wybór, przedstawił bliżej teorię pól leksykalno-semantycznych oraz tematycznego podziału słownictwa.

Podsumowując, Doktorant umiejętnie dobrał i zaprezentował treści teoretyczne w swojej dysertacji.

3. Umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej

W mojej ocenie mgr Jakub Sroka wykazał się w swej rozprawie umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej, o czym świadczą przede wszystkim:

- jasne sformułowanie celu i zakresu pracy, wpisanie jej w odpowiedni kontekst badawczy
- wybór solidnej podstawy materiałowej, jej dokładny opis oraz umiejętne korzystanie ze zgromadzonych tekstów
- przyjęcie rozwiązań metodologicznych pozwalających na jak najlepsze osiągnięcie zamierzonych celów
- umiejętne przeprowadzenie kilkuaspektowej analizy, w tym analizy porównawczej
- syntetyczne prezentowanie wyników swoich badań.

W części wstępnej p. mgr Sroka przedstawił główne cele swojej pracy: „Celem pracy jest przede wszystkim prezentacja leksyki używanej na Majdanku oraz przeprowadzenie analizy formalno-semantycznej słownictwa obozowego, a ponadto opisanie rzeczywistości lagru na Majdanku z perspektywy analizowanego słownictwa.” (s. 8), „Celem pracy jest również dookreślenie statusu języka obozowego i pochylenie się nad pewnymi problemami terminologicznymi.” (s. 9).

Uważam, że wyznaczone cele zostały z powodzeniem zrealizowane w rozprawie. Na uznanie zasługuje przede wszystkim dobór podstawy materiałowej, na którą składają się wspomnienia osób więzionych w obozie na Majdanku: 28 tekstów pisanych i 54 teksty mówione, utrwalone na różnych nośnikach audio i wideo. Na docenienie i pochwałę zasługuje wysiłek, jaki Doktorant włożył w zgromadzenie, opracowanie i selekcję materiałów źródłowych, z których większa część jest dotąd nieopublikowana i dostępna wyłącznie w Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku. O rzetelności badawczej Doktoranta świadczy skrupulatny opis materiałów źródłowych (s. 56-60) oraz przedstawienie kryteriów, którymi się kierował w ich doborze i selekcji. Wskazał też źródła niecytowane w pracy ze względu na brak poświadczeń specyficznego języka obozowego, które jednak mogą stanowić podstawę innych badań. Należy dodać, że informacje o bazie materiałowej Doktorant umieścił w szerszym kontekście, scharakteryzował bowiem polskie piśmiennictwo obozowe.

Sądzę, że sam materiał leksykalny pozyskany z wielu oryginalnych i wiarygodnych źródeł stanowi dużą wartość recenzowanej rozprawy i jest znakomitą podstawą do badań naukowych.

Kolejnym krokiem w realizacji celu badawczego jest przyjęcie założeń metodologicznych, które Doktorant przedstawił w osobnym podrozdziale („Metodologia badań”, s. 52-54). Zgodnie z deklaracją posłużył się przede wszystkim metodą filologiczną, przeprowadził analizę leksykalną i semantyczną zebranego materiału, wykorzystując przy tym dane leksykograficzne ze słowników ogólnych i specjalistycznych oraz przekładowych. W prezentacji i analizie materiału leksykalnego Autor rozprawy słusznie wykorzystał metodę polową, porządkując zebrane jednostki w ramach ośmiu pól tematycznych, zarówno w słowniku, jak i w dalszych częściach pracy.

Słownik (s. 74-227) został sporządzony z należytą starannością i rzetelnością. We wprowadzeniu Autor dokładnie omówił strukturę artykułu hasłowego, dzięki czemu układ tej części i poszczególne informacje (definicje, dane leksykograficzne, egzemplifikacje tekstowe) są przedstawione w sposób przejrzysty i uporządkowany. Wartość części słownikowej podnosi także sieć odsyłaczy, które wskazują na relacje synonimiczne między hasłami oraz znaczenia haseł polisemicznych.

Autor nie ustrzegł się jednak pewnych niekonsekwencji – w słowniku podaje dane o pochodzeniu wyrazów jedynie wtedy, gdy „definiowany wyraz został rozpoznany jako zapożyczenie lub neologizm słotwórczy powstały na obcojęzycznej podstawie” (s. 77). Informacje te są w takim samym kształcie powtarzane w rozdziale III („Analiza formalno-genetyczna słownictwa...”, s. 248-311), gdzie znalazły się też objaśnienia genezy pozostałych jednostek. Takie rozwiązanie niepotrzebnie powiększa rozmiary pracy i daje wrażenie powtarzalności treści, tym bardziej że informacje o zapożyczeniach zostały także wykorzystane w rozdziale II. Lepszym rozwiązaniem według mnie byłoby konsekwentne umieszczenie danych etymologicznych przy każdym haśle, a w rozdziale III – ogólne ich podsumowanie. Skoro Autor zdecydował się na zebranie wszystkich tego typu informacji w części poświęconej analizie formalno-genetycznej, nie było powodu wyróżniania jednej z grup w słowniku.

Uporządkowanie jednostek w ramach pól tematycznych pozwala ukazać sposób widzenia świata przez użytkowników opisywanej odmiany języka, co zostało wykorzystane w rozdziale II „Realia lagru na Majdanku odzwierciedlone w mowie obozowej” (s. 228-247). Szkoda jednak, że wbrew deklaracjom (na s. 55), Doktorant nie wykorzystał w tej części w sposób pogłębiony narzędzi i terminologii z zakresu etnolingwistyki, które są najbardziej adekwatne do pokazania obrazu świata (JOS) zakreślonego w analizowanym słownictwie.

Cenną częścią pracy jest porównanie zebranego słownictwa z leksyką omawianą w opracowaniach dotyczących innych obozów koncentracyjnych (Rozdział IV „Próba analizy

porównawczej mowy obozowej używanej na Majdanku z mową używaną w innych nazistowskich obozach”, s. 312-319). Mgr Sroka ukazał zarówno specyfikę leksyki używanej w obozie na Majdanku związaną m.in. z realiami obozowymi, jak i cechy wspólne mowy używanej w obozach nazistowskich. Samo podjęcie próby takiej konfrontatywnej analizy to świadectwo cennej umiejętności, jaką jest ogląd własnego materiału z szerszej perspektywy i wpisanie wyników swoich badań w kontekst istniejących w tej sferze badawczej opracowań.

4. Oryginalne rozwiązanie problemu naukowego

P. mgr Jakub Sroka uczynił przedmiotem swych badawczych dociekań obszar eksplorowany już przez innych badaczy, których publikacje, zarówno w postaci pojedynczych artykułów (m.in. Władysława Kuraszkiewicza, Witolda Doroszewskiego), jak i szerszych opracowań (Danuty Wesołowskiej, Jarosława Pacuły, Józefa Kościa) zostały zreferowane w podrozdziale „Stan badań” (s. 15-24). Krytyczny ogląd literatury przedmiotu prowadzi Autora rozprawy do wniosku, że „choć temat samych obozów koncentracyjnych jest wciąż chętnie podejmowany przez różnych badaczy, jeszcze wiele aspektów językoznawczych pozostaje do zbadania” (...), bowiem „samemu językowi w obozach koncentracyjnych z różnych przyczyn nie poświęcano wystarczająco dużo uwagi. Ponadto język używany na Majdanku nie był poddany tak wnikliwej analizie, jak język, którym posługiwano się w Auschwitz. Nie została również przeprowadzona analiza porównawcza języka w różnych obozach nazistowskich” (s. 23).

Doktorant sformułował zatem problem badawczy i znalazł możliwość jego rozwiązania poprzez odszukanie oryginalnych, w większości nieopracowanych wcześniej, tekstów wspomnień osób więzionych w obozie na Majdanku, a następnie zbadanie udokumentowanego w nich języka.

Mgr Jakub Sroka nie poprzestał jednak na analizie ekscerpowanej z materiałów źródłowych leksyki, ale postanowił wykorzystać istniejące opracowania mowy obozowej do porównania wyników swoich badań z innymi, a także do rozważań metodologicznych na temat statusu analizowanej odmiany języka, usytuowania jej pośród różnych form zróżnicowania polszczyzny i uporządkowania związanej z tymi zagadnieniami terminologii. Wszystkie te zamierzenia zrealizował w sposób rzetelny, wykazując się dociekliwością badawczą i systematycznością w prezentowaniu wyników badań.

Sądzę, że są to wystarczające argumenty, by stwierdzić, że mgr Jakub Sroka podjął się rozwiązania problemu badawczego i cel ten w sposób oryginalny osiągnął.

5. Uwagi krytyczne

Recenzowaną pracę oceniam wysoko pod względem merytorycznym i poznawczym, niemniej dostrzegłam w niej pewne niedociągnięcia bądź kwestie dyskusyjne (niektóre sygnalizowałam wyżej), na które pragnę zwrócić uwagę Doktoranta ze względu na to, że wydają się one istotne do prowadzenia dalszej pracy naukowej, w tym do przygotowania rozprawy do druku, co, mam nadzieję, nastąpi.

Wspomniałam wyżej o powtarzaniu pewnych treści (dotyczących zapożyczeń), to samo zjawisko można dostrzec też w innych miejscach. Autor niepotrzebnie przytacza w dwóch miejscach pełne tytuły wykorzystanych w pracy słowników (s. 54 i 74). Sporo zbieżności można dostrzec także między podrozdziałem „Zarys historii obozu na Majdanku” a rozdziałem „Realia lagru na Majdanku odzwierciedlone w mowie obozowej”. Sądzę, że można było ograniczyć informacje historyczne na rzecz części poświęconej rekonstrukcji obrazu świata na podstawie słownictwa, co przynależy ściśle do pracy językoznawczej.

Wątpliwość wzbudziła we mnie zastosowana przy niektórych wyrazach informacja gramatyczna „brak liczby pojedynczej” (blp), którą Autor wyjaśnił na 73 stronie: „Niektóre wyrazy należące do mowy obozowej używane były wyłącznie w liczbie mnogiej. (...). Należy podkreślić, że w takim przypadku pod uwagę brany jest tylko język obozowy na Majdanku. W innych obozach dany wyraz mógł funkcjonować w liczbie pojedynczej”. Sądzę, że zgodnie z tradycją leksykograficzną informację taką należy umieszczać tylko przy leksemach, które systemowo nie tworzą liczby pojedynczej, np. *nosilki*, *dyby*. W przypadku innych, w których formy liczby pojedynczej są gramatycznie możliwe, można założyć, że nie zostały one poświadczone w materiałach źródłowych, ze względu m.in. na sposób narracji autorów wspomnień, którzy opowiadali m.in. o rzeczach występujących zazwyczaj w parach (*drewniaki*) lub o zbiorowościach ludzkich (np. *kamienie*, *kartofle*, *ogródki*), tworzonych jednak przez pojedyncze osoby.

Moje wątpliwości wzbudziła także postać kilku innych haseł, np. hasło *nara* (s. 195) zostało według mnie niepoprawnie odtworzone na podstawie cytatu *zostaliśmy użyci do rozbiórki drewnianych nar.* Jest to według mnie egzemplifikacja rzeczownika *nary* (blp) notowanego w SJPD. Niepotrzebnie przytoczono też homonimiczną jednostkę *nara!* z SJP PWN. Przy innym hasle natomiast powinny być postaci wariantywne: *traga / tragi* (s. 197) – obie udokumentowane w cytatach.

Wątpliwości mogą też wzbudzać formy niektórych haseł wielowyrazowych, np. *wychodzić poza druty*, wyodrębnione ze zdania *Apel stał już od piątej, czekając aż wrócą wszystkie komanda wychodzące na „aussen”*, czyli *poza druty* (s. 216). Sądzę, że jednostką powinien być tu zwrot *wychodzić na aussen*, wyrażenie *poza druty* jest w tym tekście wyjaśnieniem od autora wspomnień. W niektórych wielowyrazowcach można by zastosować znane ze słowników rozwiązania dotyczące wymiennocłonowości, np. *wyjść / wylecieć przez komin*.

Podhasła, „czyli jednostki leksykalne, zawierające w swojej strukturze wyraz hasłowy” (s. 78) są zapisywane w słowniku pod hasłem nadrzędnym, w kilku przypadkach jednak złamano tę zasadę, np. *rodzina obozowa*, *rodzinka obozowa* stanowią w słowniku odrębne hasła, mimo że nadrzędne rzeczowniki zostały także odnotowane. Z kolei w innym przypadku brak hasła głównego *kolumna*, choć są podhasła (rejestrowane oddzielnie), np. *hofkolumna*, *kolumna podwórzowa*, *kolumna sanitarna*.

Lektura przytaczanych fragmentów wspomnień skłoniła mnie również do upomnienia się o niektóre nieuwzględnione hasła, np. *więźniarka polityczna* (s. 143), *komando stolarzy i szklarzy*, s. 154, *filcować* (*Komanda wyjściowe były nadal filcowane*, s. 155), *wolnościowy chłopak / robotnik* (s. 142, przymiotnik *wolnościowy* nie ma tu znaczenia substantywizowanego).

Pisząc te uwagi, zdaję sobie sprawę z faktu, że różne wątpliwości dotyczące sposobu wydzielania jednostek z tekstów źródłowych i ich rejestracji w postaci haseł słownikowych są nieodłącznie związane z opracowywaniem materiału leksykalnego, zwłaszcza przy obszernych i zróżnicowanych źródłach.

Inną kwestią wzbudzającą moje wątpliwości jest sposób wyróżniania leksemów w tekście, co, jak wiadomo, w pracach językoznawczych ma szczególne znaczenie. W recenzowanej rozprawie wyróżnienia takie są stosowane wobec niektórych jednostek bez względu na ich funkcję w tekście, co jest widoczne zwłaszcza w rozdziale II („Realia...”), w którym Autor rozprawy opisuje rzeczywistość pozajęzykową widzianą przez pryzmat zebranego słownictwa. Użycia te nie zawsze są odpowiednio rozróżniane sposobem zapisu, kursywa nie jest potrzebna w zdaniach typu (podaję przykładowo):

„Osadzeni niezwykle obawiali się skierowania do *łaźni (badu)*”, s. 232; „wmawiano im, że muszą przejść kąpiel w *łaźni*”, s. 232; „W *krematoriach* spalano zwłoki zamordowanych więźniów”, s. 233; „Apele przeprowadzane były na *placu apelowym*”, s. 235; „Trójkąt przyszywany do *pasiaka* (czyli stroju więźniarskiego) informował o kategorii, do której przynależał więzień”, s. 237.

W innych miejscach z kolei za pomocą cudzysłowu wyróżniane są cytaty i niektóre terminy (np. s. 53), jednostki mowy obozowej (np. Komenda „antreten”, s. 67, „słupek”, „stójki”, s. 68, s. 71), wyrazy w użyciu metaforycznym lub frazeologizmy (s. 66: „zostawały z niczym”, s. 69 „stanęli na drodze”), zdarzają się też podwójne wyróżnienia (np. zawierały w sobie rdzeń „führer”, s. 241) czy użycia zupełnie niezrozumiałe, np. hasło „główne”, s. 77. W całej pracy (niekonsekwentnie) kursywą są pisane jednostki: *mowa obozowa*, *język obozowy*, *lagerszparacha*, choć według mnie należałoby rozdzielić użycia, w których Doktorant objaśnia te terminy, od tych, w których są one użyte jako składniki językoznawczego opisu.

Miejsca i sposoby wyróżnień w tekście wymagają zatem według mnie uważnej rewizji. W rozprawie występują też inne niedociągnięcia i usterki interpunkcyjne, stylistyczne i składniowe oraz tzw. literówki, jednak nie zmieniają one w sposób zasadniczy wartości pracy.

Podsumowanie

Przygotowaną przez mgr. Jakuba Srokę dysertację oceniam wysoko pod względem merytorycznym i poznawczym. Poszerza ona w znacznym stopniu wiedzę na temat języka używanego w czasie II wojny światowej w miejscach odosobnienia, stanowi rzetelne językoznawcze opracowanie materiału leksykalnego pozyskanego z wiarygodnych źródeł.

Po lekturze recenzowanej pracy postrzegam Doktoranta jako badacza mającego odpowiednie przygotowanie merytoryczne, dociekliwego i pełnego pasji, którą widać w zebraniu i uporządkowaniu cennych materiałów źródłowych oraz w staraniach, by jak najpełniej oddać utrwalone w nich, przerażające wciąż w swej wymowie, „światy za słowami”. W moim przekonaniu dysertacja ma nie tylko wartość naukową, ale jest też rodzajem hołdu złożonego przez młodego człowieka wobec tych, którzy ucierpieli w złowrogich czasach nazistowskiej okupacji. W zebraniu i opracowaniu dużej liczby tekstów wspomnieniowych przejawia się szacunek wobec językowych świadectw złożonych przez osoby więzione. Sądzę, że praca mgr. Sroki, po dokonaniu niezbędnych korekt, powinna zostać opublikowana.

Konkluzja

W świetle przedstawionej recepcji stwierdzam, że praca autorstwa mgr. Jakuba Sroki zatytułowana „Język życia i śmierci na Majdanku. Studium leksykalno-semantyczne”, napisana pod kierunkiem dr hab. Katarzyny Sicińskiej, prof. UŁ, spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim.

Doktorant odpowiednio przedstawił ogólną wiedzę teoretyczną i wykazał się umiejętnością samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Przedmiotem rozprawy jest oryginalne rozwiązanie problemu naukowego.

Na tej podstawie zwracam się do Komisji UŁ do spraw stopni naukowych w dyscyplinie językoznawstwo o dopuszczenie mgr. Jakuba Sroki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Lwa Myśkiewicz